

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy w G. - II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Agnieszka Kucińska - Stanny

Protokolant: sekr. sąd. Anna Kulczyk

przy udziale Prokuratora Michała Szymańskiego

po rozpoznaniu w dniach 22.11.2017 i 10.01.2018r. sprawy karnej

**1. P. P. (1)** – urodz. (...) w K., syna J. i D. zd. (...), obywatelstwa polskiego, pesel (...), nie karanego, zam. (...) gm. G.

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 6 marca 2017r. około godziny 18:00 w G. przy ulicy (...) znieważył funkcjonariuszy Straży Miejskiej R. W. (1) i W. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych w trakcie interwencji podejmowanej wobec L. P. (1) poprzez używanie słów powszechnie uznanych za obelżywe i obelżywe,

### **tj. o czyn z art. 226 § 1 kk**

**L. P. (1) zd. M.** - urodz. (...) w W., córki J. i L. zd. Kołodziejska, obywatelstwa polskiego, pesel (...), nie karanej, zam. (...) gm. G.

### **oskarżonej o to, że:**

w dniu 6 marca 2017r. około godziny 18:00 w G. przy ulicy (...) naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariuszy Straży Miejskiej R. W. (1) i W. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, poprzez gwałtowne ruszenie samochodem i uderzenie ich drzwiami,

### **tj. o czyn z art. 222 § 1 kk**

## **O R Z E K A**

I. Ustalając, że oskarżony **P. P. (2)** dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, to jest występku z art. 226 § 1 kk oraz uznając, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, zaś wina oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko **P. P. (2) warunkowo umarza** na okres próby wynoszący 1(jeden) rok od uprawomocnienia się wyroku.

II. Ustalając, że oskarżona **L. P. (1)** dopuściła się czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia, to jest występku z art. 222 § 1 kk oraz uznając, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, zaś wina oskarżonej i stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez nią czynu nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne przeciwko **L. P. (1) warunkowo umarza** na okres próby wynoszący 1(jeden) rok od uprawomocnienia się wyroku.

III. Na podstawie art. 67 § 3 kk zobowiązuje oboje oskarżonych do zapłaty na rzecz:

a) oskarżyciela posiłkowego W. K. (1) kwoty po 500 zł (pięćset złotych),

b) oskarżyciela posiłkowego R. W. (1) kwoty po 500 zł (pięćset złotych)

- tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

IV. Zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 100 zł (sto złotych) tytułem opłaty sądowej, oraz obciąża ich wydatkami poniesionymi w toku postępowania w wysokości po 337,93 zł (trzysta trzydzieści siedem złotych 93/100).

II K 729/17

## UZASADNIENIE

W dniu 6 marca 2017r. patrol Straży Miejskiej w G., w składzie (...), patrolując miasto, około godz. 17- tej znalazł się na ul. (...). Tam, z okien pojazdu strażnicy zobaczyli oskarżoną L. P. (1), która podeszła do swojego psa, wzięła go na ręce i schowała do bagażnika swojego samochodu. Strażnicy postanowili podjąć wobec niej interwencję, gdyż pies nie był się na smyczy. Podjechali do pojazdu L. P., która w tym czasie wsiadła do samochodu. Poinformowali ją o popełnionym wykroczeniu i poprosili o przekazanie danych osobowych lub dokumentów. Oskarżona odparła, by „spisali sobie numery rejestracyjne pojazdu” i wsiadła do samochodu, zamknęła drzwi oraz uruchomiła silnik. Funkcjonariusz R. W. (1) otworzył drzwi auta i poinformował, że oskarżona musi pozostać na miejscu do zakończenia interwencji oraz, że ma wyłączyć silnik. W. K. poprosił natomiast L. P. o podanie dokumentów lub podanie swoich danych ustnie. Obaj stanęli w drzwiach pojazdu oskarżonej. Ponieważ oskarżona nie zastosowała się do polecenia wyłączenia silnika, R. W. (1) nachylił się do wnętrza pojazdu, by wyciągnąć kluczyk ze stacyjki. Okazało się, że samochód jest uruchamiany na przycisk. W tym czasie L. P. (1) podała W. K. (1) dane osobowe, które okazały się nieprawdziwe. W trakcie ich weryfikacji, oskarżona puściła pedał sprzęgła, a samochód, który posiadał automatyczną skrzynię biegów, zaczął jechać. Otwarte drzwi kierowcy uderzyły funkcjonariuszy przeprowadzających interwencję. Natychmiast po tym obaj strażnicy wyciągnęli oskarżoną z auta, które dalej się przemieszczało. Następnie puścili ją, kiedy zwróciła uwagę, że jej samochód, będąc w ruchu bez kierowcy, może ulec uszkodzeniu i pozwolili ponownie wsiąść jej za kierownicę by go unieruchomić. Gdy oskarżona to uczyniła, zastawili tył jej pojazdu swoim autem.

(dowód: zeznania W. K. (1) – k.33v-34, 150

Zeznania R. W. (1) – k. 152-153

Wyjaśnienia L. P. (1) – k.61, 147v-149

Zapis monitoringu - k.26

Protokół oględzin monitoringu – k.40-41)

W trakcie całej interwencji L. P. (1) domagała się by została o zdarzeniu powiadomiona policja. Stwierdziła, że nie chce rozmawiać z funkcjonariuszami straży miejskiej. Po przestawieniu samochodu oskarżona zamknęła się w nim i zadzwoniła na policję.

(dowód: wyjaśnienia L. P. (1) – k. 148v

Protokół oględzin zgłoszenia na nr 112 z płytą – k.77-79)

Strażnicy miejscy zgłosili zaistniałą sytuację dyżurnemu, a ten skierował do nich kolejny patrol straży. W międzyczasie do L. P. (1) doszła jej (...) – letnia córka, która skończyła zajęcia. Po przyjeździe drugiego patrolu, oskarżona podeszła do funkcjonariuszy J. L. i J. M.. Powiedziała, że nie chce rozmawiać ze strażnikami K. i W., ponieważ została przez nich wyciągnięta z samochodu. Swoje dane osobowe, w obecności drugiego patrolu przekazała jednak W. K.. Udał się on

do radiowozu celem ich potwierdzenia. Pozostali czekali na przyjazd policji. Po chwili przyjechał były mąż oskarżonej – P. P. (2). Był bardzo wzburzony. Zabrał z samochodu oskarżonej psa.

(dowód: zeznania R. W. (1) – k. 152-153)

Zeznania W. K. (1) – k.150v-151v

Zeznania J. L. – k.153

Zeznania J. M. – k.153v-154

Wyjaśnienia (...)P. – k.52,149-150)

W tym czasie też zwrócił się do stojącego w pobliżu R. W. (1) słowami: „już nie robisz tutaj, gnoju, debilny je...ny”. Przechodząc koło radiowozu, w którym znajdował się W. K. (1) powiedział także do niego, że „żaden idiota nie będzie bił jego żony i że zrobi wszystko, by stracili pracę”. Po chwili przyjechał patrol policji, a wezwany patrol straży miejskiej odjechał.

(dowód: zeznania R. W. (1) – k. 152-153)

Zeznania W. K. (1) – k.150v-151v

Zeznania J. L. – k.153

Zeznania J. M. – k.153v-154)

Oboje oskarżeni nie byli wcześniej karani sędownie.

(dowód: dane o karalności – k.64,65)

Wobec wątpliwości co do problemów ze zdrowiem psychicznym oskarżonej, zgłaszanych przez nią samą, Sąd dopuścił w sprawie dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów odnośnie stanu zdrowia psychicznego L. P.. Biegli nie znaleźli podstaw do kwestionowania jej poczytalności tempore criminis ani aktualnie w rozumieniu treści art. 31§1 lub 2 kk.

(dowód; opinia sądowno – psychiatryczna – k.161-162)

Chociaż oskarżeni L. P. (1) i P. P. (2) formalnie nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, to w swych wyjaśnieniach nie wykluczyli, że mogło z ich strony dojść do opisywanych w akcie oskarżenia występów.

L. P. (1) wyjaśniła, że „wydaje jej się, że puściła sprzęgło”. Podała także, że w trakcie interwencji „działała w silnym stresie i już wszystkiego dokładnie nie pamięta”. Swoje zatrzymanie przez strażników uważała za bezpodstawne i stąd nie chciała z nimi współpracować, tj. min. podać im swoich danych personalnych. Stwierdziła też, że w tym czasie leczyła się na depresję po poronieniu. Odczuwała silny dyskomfort z powodu bezpośredniej bliskości przy sobie dwóch mężczyzn. Ich zachowanie odebrała jakby się z niej naśmiewali i byli już negatywnie nastawieni z powodu wcześniejszego tego dnia spotkania z nią w innym miejscu miasta. W jej ocenie, samochód „nie ruszył z taką siłą, żeby zagrażać bezpieczeństwu strażników”. Natomiast w trakcie interwencji została uderzona łokciem przez funkcjonariusza, który chciał unieruchomić silnik jej pojazdu.

(dowód: wyjaśnienia L. P. (1) – k.61,147v-149)

Oskarżony P. P. (2) wyjaśnił, iż „nie wyklucza czegoś takiego, że użył słów wulgarnych”. Stwierdził, że sobie tego nie przypomina i że „działał pod wpływem wzburzenia”. Zaprzeczył, by prowadził z funkcjonariuszem K. rozmowę przez szybę radiowozu.

(dowód: wyjaśnienia P. P. (1) – k.52,149-150)

Sąd częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych. W ich wypowiedziach widoczne jest dążenie do umniejszania swojej winy. L. P. (1) usprawiedliwia to złym samopoczuciem psychicznym i przekonaniem, że strażnicy miejscy nie powinni żądać od niej danych osobowych. Z kolei P. P. (2) stwierdza, że jego słowa były reakcją na widok zapłakanej córki i pobitej żony.

Zdaniem Sądu, takie zachowanie nie znosi odpowiedzialności oskarżonych za czyny, których się dopuścili. Może jedynie mieć wpływ na ocenę społecznej szkodliwości podjętych przez nich działań.

Za wiarygodne i spójne oraz wzajemnie się uzupełniające Sąd uznał zeznania oskarżycieli posiłkowych: W. K. (1) i R. W. (1). Złożyli oni zasadniczo zbieżne relacje nie tylko wzajemne z opisywanych zdarzeń, ale także korelujące z zeznaniami pozostałych świadków, tj. funkcjonariuszy patrolu, który przybył ze wsparciem, jak i częściowo z wyjaśnieniami oskarżonych.

W. K. (1) podał, że do wypowiedzenia przez oskarżonego pod jego adresem słów obelżywych doszło, gdy oskarżony idąc do samochodu byłej żony podszedł do radiowozu, a gdy oskarżyciel otworzył szybę, stwierdził, że „żaden idiota taki jak on nie będzie bił jego żony...” (k150v). zaistnienie takiej sytuacji potwierdził również R. W. (1).

Oskarżony P. P. (2) wyjaśnił, że „nie było takiej sytuacji, żeby oskarżyciel K. otworzył szybę i ze mną rozmawiał” (k.149v).

Przesłuchiwany w charakterze świadka kolejny strażnik miejski - J. M., podał, że zaobserwował, że P. P. (2) „podchodził do samochodu, w którym znajdował się oskarżyciel i coś mówił, ale to było daleko i tego nie słyszał” (k.154). Z kolei strażnik J. L. zeznał, że widział, jak zdenerwowany oskarżony P. P. krzyczał i w stosunku do strażnika W. zwracał się słowami powszechnie uznanymi za obelżywe (k153v).

Zdaniem Sądu zbieżność przedstawionych relacji i ich wzajemne uzupełnienie się w sposób jednoznaczny świadczy o ich prawdziwości

Relacje oskarżycieli posiłkowych tylko w nieznacznym stopniu różnią się od przebiegu zdarzenia zarejestrowanego na monitoringu w radiowozie i dotyczą takich szczegółów jak. np. tego, że oskarżona zamknęła drzwi, gdy wsiadła do samochodu, zaś W. K. podał, że pozostały one otwarte. Faktycznie na nagraniu widoczne jest ich zamknięcie przez L. P. i ponowne otwarcie przez R. W., o czym zresztą on sam, zgodnie z nagraniem zeznał.

Nie ma też wątpliwości, że doszło do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy K. i W. w trakcie przeprowadzania kontroli danych L. P. (1). Przesądza to zapis nagrania utrwalonego na monitoringu w pojeździe straży miejskiej (k.26).

Jednakże monitoring ten nie obejmował swym zakresem czynności, które podjęła w swoim samochodzie oskarżona. Wyjaśniła ona na tę okoliczność, że „wydaje jej się, że puściła sprzęgło” (k.148). Natomiast R. W. podał: „energicznie wrzuciła bieg, ja widziałem jak to robiła” (k.152).

W ocenie Sądu, relacja oskarżyciela co do tego faktu nie jest zgodna z rzeczywistością. W tym względzie nie ma podstaw by wątpić w prawdziwość wyjaśnień oskarżonej co do faktu, że poruszała się samochodem z automatyczną skrzynią biegów. Jak podała L. P.: „kiedy [samochód] ma wciśnięty pedał hamulca, to istnieje możliwość przestawienia skrzyni z postoju na jazdę. Ja miałam wciśnięty ten hamulec. Ja zawsze go wciskam, taki mam nawyk. Jeśli puszcę hamulec, a skrzynia jest przestawiona na jazdę, to samochód rusza.” (k148v-149). Wcześniej zaś wyjaśniła, że „wydaje jej się, że puściła sprzęgło” (k148). Zatem oskarżyciel, pozostając poza kabiną auta oskarżonej nie mógł zaobserwować czynności uwalniania sprzęgła przez L. P., tak jak to opisał. Tym nie mniej, w ocenie Sądu, faktycznie do działań ze strony oskarżonej doszło. Co prawda mógł jej nie przyświecać zamiar bezpośredni ruszenia samochodem i tym samym spowodowania naruszenia nietykalności funkcjonariuszy. Jednakże L. P. z całą pewnością godziła się na to, że puszczając pedał sprzęgła doprowadzi do ruchu pojazdu, który z kolei uderzy w pokrzywdzonych, znajdujących się w jego otwartych drzwiach.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania oskarżycieli posiłkowych odnośnie konsekwencji faktu uderzenia ich przez pojazd L. P.. Ich relacje z powstałej sytuacji są zbieżne wzajemnie, jak też zgodne z zapisem monitoringu.

W. K. podał, że po uderzeniu drzwiami „nie odczuwał żadnych dolegliwości”. Stwierdził też, że „miał wówczas kamizelkę taktyczną, która ochrania przed tego rodzaju uszkodzeniami” (k.150v). Także R. W. (1) był ubrany w taką kamizelkę. Jak podał: „ze swoimi obrażeniami nie był u lekarza. Odczuwał ból, ale nie uważał, że musi iść do lekarza. Może miał lekkie zasinienia” (k152v-153).

Również zapis monitoringu, ukazujący moment ruszenia pojazdu i uderzenia w funkcjonariuszy uwidacznia, że nie doszło do tego z dużą siłą.

Nie sposób, w ocenie Sądu, nie zgodzić się z opinią właściwie każdego uczestnika zajścia, a mianowicie, że sytuacja miała bardzo dynamiczny charakter. Nerwowego charakteru nadawała jej dodatkowo postawa oskarżonej, która nie rozumiała dla strażników sposób, nie chciała się podporządkować ich poleceniom. Z pewnością to także miało wpływ na negatywny odbiór podejmowanych przez wszystkich uczestników zajścia działań. Oskarżyciele nie znali stanu psychicznego oskarżonej i jej niedawnych przykrych doświadczeń. Podjęli wobec niej interwencję w sposób sztampowy. Z pewnością nie byli przygotowani na taką reakcję oskarżonej, a wręcz mogli czuć się nią zaskoczeni. Tym nie mniej, nie zmienili swego podejścia, co zdaniem Sądu, doprowadziło do eskalacji zdarzeń. Z kolei, z punktu widzenia funkcjonariuszy miejskich, reakcja oskarżonej na podejmowane przez nich działania była nieadekwatna do sytuacji i z ich punktu widzenia niczym nieuzasadniona. Nie rozładowało napiętej atmosfery pojawienie się byłego męża oskarżonej i jego nerwowa oraz wulgarna reakcja.

Powyższe wnioski, w połączeniu z przedstawionymi faktami oraz ustaleniami skłoniły Sąd do podjęcia decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania wobec obojga oskarżonych.

Zgromadzone dowody łącznie tworzą jasną i spójną całość.

Nie budzi wątpliwości, że podejrzana L. P. (1) dopuściła się zarzucanego jej czynu, tj. w dniu 6 marca 2017r. około godziny 18:00 w G. przy ulicy (...) naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariuszy Straży Miejskiej R. W. (1) i W. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, poprzez gwałtowne ruszenie samochodem i uderzenie ich drzwiami, czym wypełniła znamiona występku z art. 222 § 1 kk. Także P. P. (2) w tym samym dniu, około godziny 18:00 w G. przy ulicy (...) znieważył funkcjonariuszy Straży Miejskiej R. W. (1) i W. K. (1) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych w trakcie interwencji podejmowanej wobec L. P. (1) poprzez używanie słów powszechnie uznanych za wulgarne i obelżywe, dopuszczając się tym samym czynu z art. 226 § 1 kk.

Zgodnie z treścią art. 222§1 kk i art. 226§1 kk - zagrożenie za obydwie czyny to kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3 – w przypadku czynu z art. 222§1 kk i do roku za czyn z art. 226 § 1 kk.

Okoliczności popełnienia przez byłych małżonków P. zarzucanych im czynów, wobec powyższych ustaleń, nie budzą wątpliwości.

Jednakże, w ocenie Sądu, wina podejrzanych i społeczna szkodliwość czynów, jakich się dopuścili, nie są znaczne, zważywszy na okoliczności towarzyszące, o których była mowa powyżej. Ponadto oskarżeni, po „ochłonięciu” z emocji, w ocenie Sądu, w sposób racjonalny i wyważony podeszli do sprawy zwracając się do pokrzywdzonych z propozycją przeprowadzenia postępowania mediacyjnego (k.120,121). Przy ocenie ich czynu również ten fakt, zdaniem Sądu, należało wziąć pod uwagę.

Zarówno L. P. (1), jak i P. P. (2) nie byli wcześniej karani sędownie, na co wskazuje treść wypisów z rejestru karnego. O. pracują zawodowo. Oskarżona posiada w miejscu pracy pozytywną opinię (k.164).

Oceniając zachowanie podejrzanych, ich motyw działania, okoliczności popełnienia czynu, w tym podjęcie działań zmierzających do zawarcia ugody mediacyjnej, stwierdzić należy, iż pozwala to na zastosowanie wobec nich środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania.

W ocenie Sądu, powyższe wskazuje, że mimo warunkowego umorzenia postępowania, będą oni przestrzegali porządku prawnego i nie popełnią nowego przestępstwa.

Okres 1 roku próby, zdaniem Sądu, będzie wystarczający dla zweryfikowania postawy oskarżonych na przyszłość, stąd Sąd – na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk wydał stosowne rozstrzygnięcia.

Oskarżyciele posiłkowi w wystosowanych do sprawy pismach zwrócili się o zasądzenie na ich rzecz od każdego z oskarżonych kwoty po 1500 zł (k.142,143).

Sąd, umarżając postępowanie warunkowo, na zasadzie art. 67§3 kk, zobowiązał oboje oskarżonych do zapłaty na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. K. (1) kwoty po 500 zł i na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. W. (1) kwoty po 500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy.

Co prawda obaj oskarżyciele swe krzywdy ocenili na kwoty po 1500 zł od każdego z oskarżonych. Jednakże, zdaniem Sądu, faktycznie poniesione przez nich krzywdy nie były aż tak znaczące. Żaden z funkcjonariuszy po zdarzeniu nie korzystał z pomocy medycznej. W. K. nie wspomina nawet o jakichkolwiek obrażeniach. W trakcie interwencji posiadali na sobie kamizelki taktyczne, które zamortyzowały uderzenie. Natomiast powoływanie się przez R. W. na to, że ucierpiał ich autorytet jako strażników, gdyż do znieważenia przez oskarżonego doszło w miejscu publicznym, uczęszczanym przez wiele osób, nie stanowi zdaniem Sądu, wystarczającego argumentu do zasądzenia kwoty w żądanej przez pokrzywdzonych wysokości. W ocenie Sądu, funkcjonariusze straży miejskiej, z racji wykonywanych przez nią zadań, muszą liczyć się także z nieprzychylnymi reakcjami obywateli na podejmowane przez nich działania, jest to niejako wpisane w ryzyko ich zawodu. Zadośćuczynienie nie może zatem stanowić swoistego „dodatku” do wykonywanej pracy.

O kosztach postępowania w sprawie Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 629 kpk oraz art.627 i art. 628 kpk.